STUDIA I ARTYKUŁY

Ryszard Kołodziejczak

ŚLADAMI „WSPOMNIEŃ” WANDY Z SZYMAŃSKICH REICHSTEINOWEJ (1843-1928)

Bohaterka niniejszego artykułu była przedstawicielką wielkopolskiego mieszczaństwa. Jej ojciec, Maksymilian Edward Szymański (1815-1848[1]), doktor filozofii, pracował jako nauczyciel gimnazjum w Lesznie[2]. Matka Wandy Julianna Lotitia (1816-1893), córka Piotra Zeidlera (1787-1842), syna kompozytora Józefa Zeidlera (ok. 1744-1806[3]), prowadziła dom. Rodzice przyszłej pisarki pobrali się w gostyńskiej farze 6 października 1842 roku. Świadkami na ich ślubie byli burmistrz Gostynia kapitan Jan Kulesza (około 1783-1856) oraz Gustaw Potworowski (1800-1860), właściciel majętności Gola i wybitny przedstawiciel pracy organicznej w Wielkopolsce[4].

Wanda Karolina urodziła się w Lesznie 1 listopada 1843 roku[5]. Szymańscy mieli czworo dzieci[6]. Rodzina często odwiedzała dom Kuleszów

[1] Parafia św. Marcina Poznań, *Zapis zgonu 242/1848*.

[2] Szerzej zob.: A. Ż a l i k, *Redaktorzy „Przyjaciela Ludu” i ich wpływ na kierunki zainteresowań czasopisma*, „Grabonowskie Zapiski Regionalne” 1996, nr 6, s. 87-90; K. S z y m a ń s k a, *Dwa spojrzenia na dzieje „małych ojczyzn” pogranicza wielkopolsko-śląskiego. Przykład Leszna*, [w:] *Europa Środkowo-Wschodnia w perspektywie interdyscyplinarnej*, red. O. Lesicka, Warszawa 2015, s. 100.

[3] R. K o ł o d z i e j c z a k, *Józef Zeidler (ok. 1744-1806) kantor, kompozytor, pisarz miejski. Nadpalone drzewo genealogiczne*, Muzeum w Gostyniu, https://tiny.pl/9r0fmqcc [Dostęp: 16 czerwca 2025 roku].

[4] Parafia św. Małgorzaty w Gostyniu, *Zapis ślubu 22/1842*.

[5] Parafia św. Mikołaja w Lesznie, *Zapis chrztu 59/1843*; G. M e n c e l, *Malowane historią. Poznaj losy rodzin Mentzel i pobocznych*, www.pradzieje.com [Dostęp: 30 lipca 2024 roku].

w Gostyniu. O kilku szczegółach z młodzieńczych lat Wandy potrafimy coś powiedzieć na podstawie jej wspomnień: „Często przebywałam w domu ciotki, którą serdecznie kochałam, jako też moich kuzynów, a szczególniej Tadzia [Kuleszę], który był tylko kilka dni starszym ode mnie […]. Nie było prawie roku, żebym nie spędzała wakacyj w Gostyniu”[7].

Wanda z Szymańskich Reichsteinowa, ok. 1890 roku.
Źródło: zbiory rodzinne Żakowskich

Z przygód gostyńskich Wanda doskonale zapamiętała między innymi ślub Edmunda Czabajskiego z panną Ciążyńską w 1858 roku[8], bowiem wesele odbyło się w domu Kuleszów. Opis uroczystości jest barwny i szczegółowy:

> Pan Czabajski żenił się z panną Ciążyńską, której matka z domu Dabińska, była ciotką ciotecznego brata mego dziadka Piotra Zeydlera. […] Pan Czabajski był zamożnym i szanowanym kupcem w Gostyniu, a że miał szerokie stosunki, wesele

[6] Rodzeństwo Wandy to: Feliks Piotr (1845-1846), Kazimiera Aniela (1846-1847) i Stanisława Katarzyna (1848-1850).
[7] W. R e i c h s t e i n o w a, czyli: Wanda z Szymańskich Reichsteinowa, *Wspomnienia z dawnego Gostynia*, „Ziemia Gostyńska” 1926, nr 2, s. 26 (dalej: W. R e i c h s t e i n o w a).
[8] Parafia św. Małgorzaty w Gostyniu, *Zapis ślubu 8/1858.*

> zapowiadało się świetnie. Pierwszego dnia po obrzędzie ślubnym u fary liczni goście zasiedli do uczty weselnej, która trwała dość długo, a wieczorem przy dźwięku kapeli, odbyły się tańce. Lecz starożytnym obyczajem Gostynia, kulminacyjny punkt zabawy odbył się dopiero nazajutrz, na tak zwanym „ogonie". Na ten dzień przysposobiono rozmaite tańce, przebrania, niespodzianki i figle[9].

W roku 1859 przyszła pisarka wyjechała do Francji, aby wydoskonalić znajomość języka francuskiego. Po powrocie do kraju zamieszkała w stolicy Wielkopolski wraz z matką i babką Marcjanną Zeidler z Jankowskich (1791-1864). W 1870 roku Wanda Szymańska zawarła związek małżeński z Julianusem (pol. *Juliusz, Julian*) Reichsteinem z Poznania[10]. Świadkiem na ślubie był Edmund Callier (1833-1893), potomek rodziny hugenockiej, znany powszechnie publicysta i autor prac o tematyce geograficzno-historycznej[11]. W 1870 roku Wanda mieszkała przy ulicy Młyńskiej 10, Julian zaś przy Wilhelmowskiej 4 (obecnie Aleje K. Marcinkowskiego). Małżeństwo kilka razy zmieniało adres. W dokumentach pojawiają się ulice: św. Marcin 62, Berlińska (obecnie 27 Grudnia), ponownie Wilhelmowska z różnymi numerami domów, ale też Stary Rynek, gdzie posiadali sklep. Wraz z rozwijającymi się interesami męża, stosunkami towarzyskimi i przybywającymi dziećmi rosło zapotrzebowanie na lepsze lokum[12].

Źródła encyklopedyczne niewiele mówią o Julianie Reichsteinie. Wiemy tylko, że urodził się 9 kwietnia 1842 roku w Augustowie w rodzinie bogatego kupca Ezzy Lejba i Doroty[13]. Był człowiekiem operatywnym i zajmował się kupiectwem. Wcześniej być może studiował prawo w Królewcu (według innych źródeł w Warszawie)[14]. Wziął czynny udział w powstaniu styczniowym. Za transport broni do oddziałów walczących w powiecie augu-

[9] Tamże, s. 26-27.

[10] Parafia św. Marcina w Poznaniu, *Zapis ślubu 50/1870*. W opisie ślubu widnieje imię *Julianus*.

[11] W. F i d l e r, *Callier Edmund (1833-1893),* [w:] *Polski słownik biograficzny*, Kraków, 1937, t. III, s. 191-192.

[12] *Kartoteka ewidencji ludności Miasta Poznania 1870-1931*, Archiwum Państwowe w Poznaniu, http://e-kartoteka.net/pl/search (dalej: *E-kartoteka*).

[13] Tamże; D. K s i ę s k i, *Zabytki przeszłości – kołowrotek i telewizor. Wystawa w Gminnej Izbie Tradycji i Pamięci w Kuśnierzu*, [w:] „Pałuki i Ziemia Mogileńska" 21 kwietnia 2023. Autor powołuje się na dr. Pawła Politowskiego, https://tiny.pl/4q49mh1n [Dostęp: 31 lipca 2024 roku]. Ojciec był dzierżawcą dochodów propinacyjnych i konsumpcyjnych w Augustowie i Lipsku (powiat augustowski), opłat mostowych w Łomży i Mariampolu, „Dziennik Warszawski" 1864, nr 253, s. 2304.

[14] Studiów prawniczych nie potwierdzają materiały z aktu oskarżenia przed sądem w Berlinie, zob. Polska Akademia Nauk, Biblioteka Kórnicka (dalej: BK), sygn. 01019: *Akt oskarżenia Jana Działyńskiego i towarzyszy w Król. Izbie Sądowej w Berlinie 1864 o zdradę stanu za udział w powstaniu styczniowym: cz. ogólna i szczegółowa z życiorysami 149 oskarżonych*, s. 759-762.

stowskim oraz na Litwie został aresztowany przez Prusaków[15]. Był oskarżony o zdradę stanu w głośnym procesie berlińskim. Przed sądem odwołał jednak swoje – jak twierdził – wymuszone pod presją groźby wydalenia do Rosji, wcześniejsze zeznania i nie przyznał się do zarzucanych mu czynów[16]. Ostatecznie został uniewinniony[17].

Niemieckie

Towarz. asekuracyjne od gradu i szkód wynikłych w skutek mrozu

w BERLINIE.

Niniejszem donosimy, iż nasza jeneralna agentura w Poznaniu przez nas zwinięta została, a natomiast urządziliśmy

subdyrekcyą

na Wielkie Księstwo Poznańskie i powierzyli takową

panu Julianowi Reichstein

w Poznaniu, przy **ul. św. Marcina 62.**

Pan Reichstein gotów będzie każdego czasu do udzielania wszelkich objaśnień, przyjmowania wniosków o zabezpieczenie, jak niemniej do ustanawiania agentów na prowincyi. (2202

Berlin, dnia 15 kwietnia 1889.

DYREKCYA.
A. Meyer.

Anons prasowy Towarzystwa Asekuracyjnego.
„Dziennik Poznański" 1889, nr 91

[15] *Juliusz Reichstein,* [w] *Encyklopedia Warmii i Mazur* https://tiny.pl/tt9vbdy3 [Dostęp: 30 lipca 2024 roku].

[16] Szerzej zob.: J. J a s i ń s k i, *Ludność żydowska w Prusach Wschodnich wobec powstania styczniowego*, [w:] „Komunikaty Mazursko-Warmińskie" 2014, nr 2 (284), s. 224-227; tenże, *Z dziejów zbratania polsko-żydowskiego 1861-1864*, cz. II, [w:] „Bez wierszówki" 2015, nr 7-8, s. 41-43.

[17] BK, *Akt oskarżenia Jana…*, k. 759-762; *Proces Polski. Negocjacje Króla. Sąd Stanowy w Berlinie w sprawie śledztwa przeciwko hrabiemu Johannowi Działyńskiemu i towarzyszom za zdradę stanu*, Prusy 1864. (forma oryginalna – Uniwersytet Kalifornijski, stenogram), s. 14-19; „Dziennik Warszawski" 1864, nr 253, s. 2303-2304; J. Radziwiłł, red. odpowiedzialny, *O procesie przeciw Polakom w Berlinie*, „Przyjaciel Ludu" (Chełmno na Wisłą), 1864, nr 45, s. 246-248. Zob. też: N. S u l e r z y ń s k i (współtwórca S. Kalembka), *Pamiętniki Natalisa Sulerzyńskiego byłego posła Ziemi Pruskiej na Sejm Berliński*, Warszawa 1985, s. 262. Oskarżonymi w tym procesie zostali m.in.: Edmund Callier i Filip Skoraczewski z Godurowa z powiatu krobskiego, obecnie gostyńskiego.

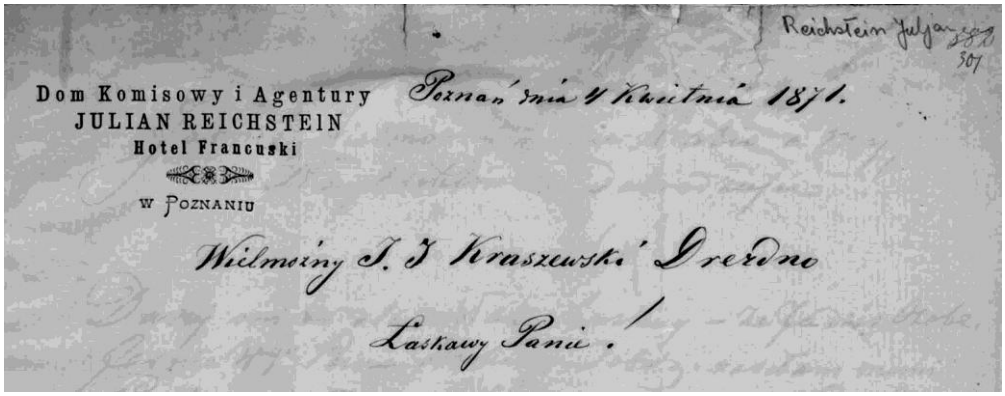

Fragment pisma do Józefa Igancego Kraszewskiego.
Źródło: Biblioteka Jagiellońska, sygn. BJ Rkp. 6528 IV, k. 301

Pierwszym synem Wandy i Juliana był Stanisław Kostka Maksymilian Hipolit, który urodził się 13 sierpnia 1871 roku w Poznaniu[18]. Jego rodzicami chrzestnymi była babka, Julia Szymańska, i Kazimierz Kantak, polski działacz polityczny i społeczny[19]. W kolejnych latach Wanda urodziła jeszcze syna Wacława (1874-1879)[20] oraz córkę Kazimierę (1884-1969)[21].

Po ślubie Julian Reichstein kontynuował w Poznaniu działalność handlową. Nie tylko ona decydowała o powodzeniu materialnym rodziny. Mąż Wandy prowadził różnego rodzaju pośrednictwo oraz produkcję przemysłową (posiadał cegielnię w Mirosławicach[22]). Starał się ponadto o koncesję na zaprowadzenie kolei konnej (czyli tramwaju) w Krakowie[23]. Miał też udziały w Spółce Akcyjnej Teatr Polski w Poznaniu[24]. .Julian był aktywnym jej akcjonariuszem. Na zebraniach zarządu spółki stawiał wnioski o charakterze naprawczym.

[18] Parafia św. Marcina w Poznaniu, *Zapis chrztu 264/1871*.
[19] Działał m.in. w Towarzystwie Tatrzańskim, w którym udzielał się również Julian Reichstein. Informacje o Kazimierzu Kantaku zob.: L. D w o r n i k, *Kazimierz Kantak (1824-1886)*, https://tiny.pl/d47tb1qx [Dostęp: 8 września 2024 roku].
[20] Parafia św. Marcina Poznań, *Zapis chrztu 404/1874*, USC Poznań, *Akt zgonu 1716/1879*, „Dziennik Poznański" 1879, nr 258.
[21] USC Poznań, *Akt urodzenia 65/1884.* Zmarła 8 grudnia 1969 roku w Łodzi. Spoczywa na cmentarzu św. Wincentego w Łodzi – kwatera 19, linia 5, grób 5. Informacja administracji cmentarza z 18 października 2024 roku.
[22] *Adressbuch aller Länder der Erde der Kaufleute, Fabrikanten, Gewerbtreibenden, Gutsbesitzer etc.*, Norymberga 1895, t. 9, s. 839a.
[23] „Goniec Wielkopolski" 1880, nr 229. Na wykonawcę wybrano jednak spółkę belgijską. Zob. też S. C z y ż y k, https://www.mit.krakow.pl/zbior/mim-345-i-5/ [Dostęp: 6 sierpnia 2024 roku].
[24] „Dziennik Poznański" 1880, nr 72.

W 1882 roku małżonkowie zakupili dwa majątki ziemskie – Mirosławice oraz Lenartowice (obecnie Lenartowo)[25]. W tym samym czasie weszli w posiadanie dóbr Sierakówko koło Strzelna, które przekazali w 1893 roku synowi Stanisławowi[26]. Nabycie wymienionych włości najwyraźniej nie do końca zaspokajało ambicje rodziny. Julian Reichstein jeszcze w 1895 roku poszukiwał kolejnej wsi w dawnym Wielkim Księstwie Poznańskim. Miał to być folwark o powierzchni powyżej 1 000 mórg z domem mieszkalnym i parkiem. W anonsie prasowym Juliusz oferował nawet zaliczkę na zakup takiej posiadłości w wysokości 100 000 marek[27]

W pewnym zakresie Reichstein próbował sił w polityce lokalnej. Był w gronie delegatów wybierających „walkmanów", czyli elektrów wskazujących posłów do parlamentu niemieckiego[28]. Figurował też na liście polskich ziemian, właścicieli majątków rycerskich, którzy automatycznie stawali się deputowanymi na sejmik powiatowy. Funkcję tę pełnił w obwodzie Strzelno I[29]. Należał ponadto do Towarzystwa Rolniczego działającego w powiatach inowrocławskim i strzelińskim[30].

Stabilizacja życiowa W. Reichsteinowej sprzyjała jej ambicjom literackim. Ich wyrazem było podjęcie współpracy z kilkoma czasopismami. Należały do nich „Dwutygodnik dla Kobiet. Pismo Beletrystyczne i Naukowe", „Dziennik Poznański", „Goniec Wielkopolski", „Dom Polski. Pismo Beletrystyczne i Naukowe", „Gazeta dla Kobiet. Dwutygodnik Poświęcony Sprawom Kobiet Pracujących". Bieżąca publicystyka nie zaspokajała ambicji Wandy.

W 1889 roku Reichsteinowa wydała podręcznik dla dzieci *Dzieje narodu polskiego w krótkości i przystępnie streszczone*[31]. Narrację rozpoczęła od opisu dynastii piastowskiej, a zakończyła na wzmiance o powstaniu styczniowym. Pisarka zadedykowała książkę hrabiemu Stanisławowi Czarneckie-

[25] Zakup Lenartowic poświadcza notatka w „Dzienniku Poznańskim" (1882, nr 13). Ten sam periodyk informuje też dwukrotnie o sprzedaży tego majątku (1892, nr 30; nr 224). Co ciekawe, w pierwszej notatce sprzedawcą jest Juliusz Reichstein. Natomiast w drugiej Wanda Reichsteinowa.

[26] Obecnie Sierakówko to wyodrębniana część Sierakowa koło Strzelna. Dziedzicem majątku od 1905 roku był Karol Trzciński. Por. https://tiny.pl/w9pzx5tf [Dostęp: 4 sierpnia 2024 roku]

[27] Dziennik Poznański" 1895, nr 88.

[28] J. O k r z e s i k, *„Poradnik dla młodych osób w świat wstępujących" Wandy z Szymańskich Reichsteinowej*, mps, Kraków 2017, rozprawa została napisana na Uniwersytecie Jagiellońskim pod kierunkiem prof. dr hab. Ewy Skorupy. s. XXIII.

[29] „Kurier Poznański" 1886, nr 274.

[30] „Ziemianin. Tygodnik Przemysłowo-Rolniczy" 1899, nr 6.

[31] W. R e i c h s t e i n o w a, *Dzieje narodu polskiego: w krótkości i przystępnie streszczone dla dzieci ludu polskiego/przez Wielkopolankę (Wandę z Szymańskich Reichsteinową)*, Poznań 1889.

mu z Pakosławia[32]. Gest ten był zapewne wyrazem wdzięczności za opiekę hrabiego nad późniejszym mężem autorki po nieudanej insurekcji z lat 1863-1864[33]. Domyślamy się, że owa opieka mogła polegać na ukrywaniu Reichsteina przed pruską policją. *Dzieje narodu polskiego* zawierają również inny przykład wprowadzania przez Wandę wątków powiązanych z jej biografią. Na kartach podręcznika wyeksponowała ona bowiem między innymi postać Edmunda Calliera, który był świadkiem na ślubie Reichsteinów[34].

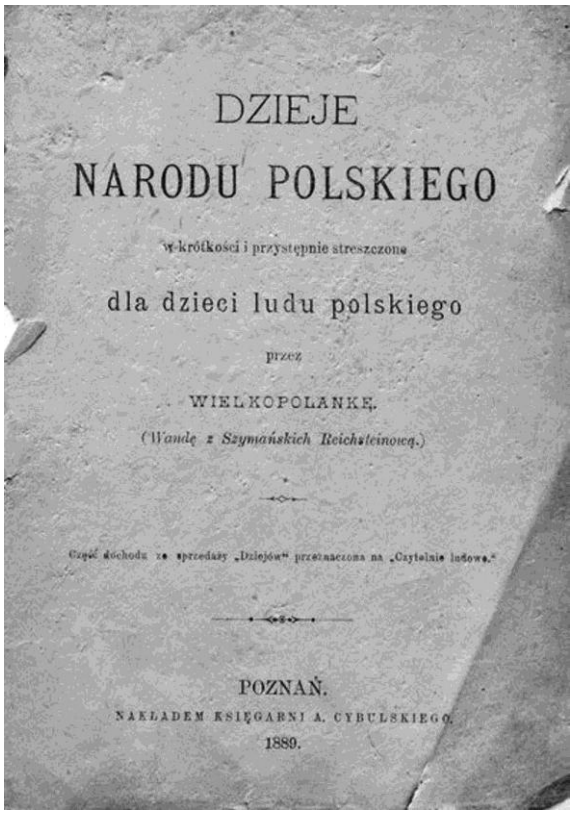
DZIEJE

NARODU POLSKIEGO

w krótkości i przystępnie streszczone

dla dzieci ludu polskiego

przez

WIELKOPOLANKĘ.

(*Wandę z Szymańskich Reichsteinową.*)

Część dochodu ze sprzedaży „Dziejów" przeznaczona na „Czytelnie ludowe."

POZNAŃ.

NAKŁADEM KSIĘGARNI A. CYBULSKIEGO.

1889.

Strona tytułowa książki Wandy Reichsteinowej wydanej w Poznaniu w roku 1889

[32] Zygmunt Stanisław Czarnecki (1823-1908), ziemianin, numizmatyk i bibliofil „Hrabia Czarnecki znany był również z wielkiego patriotyzmu. Około roku 1880 został skazany na cztery miesiące więzienia za wywieszenie w pałacu w Gogolewie – podczas galówki cesarskiej – czarnej chorągwi. Uznano to za propagowanie hasła: „śmierć cesarzowi" lub „śmierć Niemcom" – zob. Cyfrowa Szkoła Wielkopolsk@ 2020 https://tiny.pl/py026bvc [Dostęp: 7 września 2024 roku].

[33] S. P o d r z y c k i, *Biuletyn zbieracza wiadomości dotyczących Krośniewic i okolicy*, 1964, nr 8 (15), k. 37-41, mps. *Biuletyny* autor przesyłał do bibliotek uniwersyteckich (w Krakowie, Warszawie, Wrocławiu, Poznaniu) oraz do Biblioteki Wojewódzkiej i Miejskiej w Szczecinie, Archiwum Państwowego w Łodzi i Biblioteki Miejskiej w Krośniewicach. W zbiorach autora kopia egzemplarza udostępnionego przez rodzinę.

[34] W. R e i c h s t e i n o w a, *Dzieje narodu polskiego…,* s. 122.

Autorstwo Wandy Reichstein w wypadku niektórych tekstów literackich jest niepewne. Istnieją na przykład domniemania, że napisała ona sztukę *Obrazek dramatyczny z przeszłości. W 5 aktach przez młodą Wielkopolankę.* Utwór był wystawiony w Teatrze Polskim w Poznaniu w 1881 roku i otrzymał pozytywną ocenę w czasopiśmie „Dwutygodnik dla Kobiet". Recenzent pisał na zakończenie artykułu:

> Niechaj te nasze uwagi nie zrażają młodej pracownicy. Z porządku rzeczy pierwsze utwory miewają niedomagania, a tym bardziej w sztukach teatralnych, gdzie przedstawienie rozstrzyga dopiero o ich wartości. Szczerze zachęcamy nieznaną nam autorkę, aby pióra nie składała. Obok talentu, jaki posiada, szlachetne jej uczucia, ocieplające widnokrąg w dziale, który sobie obrała, podniosą wartość jej utworów. Z ufnością w swoje siły śmiało może pisać dalej, a obok osobistego zadowolenia przyłoży cegiełkę do scenicznej literatury[35].

Na afiszu teatralnym autorka dramatu nie podała swojego nazwiska. Sztuka sygnowana była pseudonimem Wielkopolanka. Joanna Okrzesik, autorka pracy magisterskiej *„Poradnik dla młodych osób w świat wstępujących" Wandy z Szymańskich Reichsteinowej* dowodzi, że pod tym pseudonimem kryje się bohaterka naszego artykułu[36]. Domniemania te potwierdzają autorzy słowników synonimów pisarzy polskich[37].

Pozytywna ocena utworu scenicznego sprawiła, że Reichsteinowa (jako Wielkopolanka) nawiązała współpracę z „Dwutygodnikiem dla Kobiet". W latach osiemdziesiątych XIX wieku tym pseudonimem podpisanych jest w periodyku kilka artykułów. Wśród nich wyróżnia się na przykład trzystronicowa biografia *Helena Modrzejewska podług Mabel Collins w streszczeniu*. W roku 1884 w rubryce *Z piśmiennictwa angielskiego* Wielkopolanka podaje szereg informacji literackich oraz dotyczących położenia kobiet w Europie[38]. Nasza dziennikarka zamieszczała teksty również w innych czasopismach. Na przykład w 1903 roku ogłosiła na łamach „Dziennika Poznańskiego" wiersz *Do El*, dedykowany Kazimierzowi Laskowskiemu, warszawskiemu poecie[39].

Natomiast pod swoim nazwiskiem Reichsteinowa wystąpiła jako tłumaczka literatury dziecięcej z języka niemieckiego. W 1878 i 1880 roku wydała dwie bajki braci Grimm (*Jaś i Małgosia* oraz *Śnieżna różyczka*)[40]. Tym

[35] „Dwutygodnik dla Kobiet" 1881, nr 6, s. 70.
[36] J. O k r z e s i k, *Poradnik dla młodych osób w świat wstępujących...*, s. XXIX.
[37] Zob. *Słownik pseudonimów i kryptonimów pisarzy polskich i Polski dotyczących*, t. 2, oprac. A. Bar, Kraków 1939, s. 199; *Słownik pseudonimów pisarzy polskich XV wiek–1970*, t. 4, red. E. Jankowski, Wrocław 1996, s. 579.
[38] J. O k r z e s i k, *Poradnik dla młodych osób w świat wstępujących…*, s. XXVII.
[39] „Dziennik Poznański" 1903, nr 125, s. 4, por. J. O k r z e s i k, *Poradnik dla młodych osób w świat wstępujących*…, s. XXXII.
[40] Nie udało się odnaleźć informacji o aktualnej dostępności tych tłumaczeń. Niektóre tytuły bajek braci Grimm w języku niemieckim odnalazły się ostatnio w Bibliotece Uniwersytec-

samym wpisała się na listę polskich tłumaczek literackich pracujących na rzecz najmłodszych czytelników[41]. W publikacji, w której ogłosiła swe bajki, występuje jako tłumaczka także Aleksandra z Grodzickich Callier (żona Edmunda Calliera)[42].

W. Reichsteinowa nie stroniła od działalności społecznej. Była między innymi zaangażowana w prace Zarządu Zakładu św. Elżbiety w Poznaniu. Zajmował się on pomocą rodzącym kobietom. Na początku Reichsteinowa pełniła w Zakładzie funkcje kasjerki i sekretarki. Następnie objęła obowiązki przewodniczącej Zarządu. Do jej zadań należało głównie zdobywanie funduszy. Wanda pewną rolę odgrywała też w ruchach kobiecych, przyczyniając się do rozwoju ruchu emancypacyjnego. Była członkinią Towarzystwa Czytelni dla Kobiet w Poznaniu i zapewne Towarzystwa Przyjaciół Wzajemnego Pouczania się i Opieki nad Dziećmi „Warta"[43]. W 1904 roku wysłała pozdrowienia uczestniczkom „Wiecu Kobiet Wielkopolskich", zjazdu, jaki odbył się w Poznaniu w obronie praw kobiet, języka polskiego i innych swobód obywatelskich. Pisała: „złożona ciężką chorobą, nie mogę wziąć udziału w wiecu, ale jestem sercem i myślą z Wami![44]".

Działalność na niwie społecznej kontynuowała Reichsteinowa w kolejnych latach. Na przykład „Dziennik Poznański" w 1913 roku podaje, że była opiekunką Ochronki parafii Bożego Ciała w Poznaniu[45]. Jako osoba reprezentująca miasto występuje też na zjazdach Związku Stowarzyszeń Kobiet Pracujących. W roku 1915 wymieniona została jako członkini Sodalicji Dzieci Maryi w Poznaniu[46].

Najbardziej znanym dziełem W. Reichsteinowej jest *Poradnik dla młodych osób w świat wstępujących*[47]. Pisarka zawarła w tekście rady pedagogiczne dla młodych panien. Informacje dotyczyły szeregu dziedzin życia – od historii poczynając, poprzez opisy zabaw, a na sugestiach, jak urządzić

kiej w Poznaniu. Por. J. J o d e ł k a, *Biblioteki niezwykłe: Książki z niezwykłej biblioteki braci Grimm*, [w:] *Wielkopolska kultura u podstaw*, https://tiny.pl/rx3t0rk4 [Dostęp: 15 czerwca 2025 roku].

[41] K. D ę b s k a, *Polskie tłumaczki literackie XIX wieku*, Warszawa 2023, s. 527; K. E s t r e i c h e r, *Bibliografia polska XIX stulecia*, Kraków 1970, t. 9, s. 242.

[42] K. D ę b s k a, *Polskie tłumaczki…,* s. 464 i 527.

[43] Na temat działalności społecznej Wandy Reichsteinowej szerzej pisze J. O k r z e s i k, *Poradnik dla młodych osób w świat wstępujących…*, s. XXX-XXXII. Wykorzystuje ona informacje o naszej bohaterce zawarte w prasie wielkopolskiej.

[44] *III-ci Wiec Kobiet Wielkopolskich odbyty w Poznaniu dnia 30go października 1904 r.*, Poznań 1904, s. 62.

[45] „Dziennik Poznański" 1913, nr 284.

[46] „Gazeta dla Kobiet. Dwutygodnik" 1913, nr 23, s. 1; *Sprawozdanie Sodalicji Dzieci Maryi w Poznaniu za rok 1915*, Poznań 1916, s. 3.

[47] W. R e i c h s t e i n o w a, *Poradnik dla młodych osób w świat wstępujących. Ułożony dla użytku tychże przez Wielkopolankę*, Poznań 1891. Książka opatrzona jest dedykacją „w dowód przywiązania" córce Kazimierze, która liczyła wówczas 8 lat.

przyjęcia towarzyskie kończąc. Część podpowiedzi godna jest polecenia nawet w dzisiaj. Dlatego nie może dziwić, że pojawiają się współcześnie publikacje, które chętnie cytują *Poradnik*[48].

W 1898 roku małżeństwo Reichsteinów przeprowadziło się z Poznania do Mirosławic. Mogło to być spowodowane pogorszeniem się stanu zdrowia Juliusza i zakończeniem jego działalności gospodarczej w stolicy Wielkopolski[49]. Przenosiny te zapoczątkowały tragiczny ciąg zdarzeń. W roku 1900 zmarł mąż pisarki[50], a w latach kolejnych straciła ona synową Halinę z Trąpczyńskich[51] oraz syna Stanisława[52] i ich dwoje dzieci, Izabelę i Adama[53]. W październiku 1904 roku sama ciężko zachorowała. Być może stan zdrowia skłonił ją do sprzedaży Mirosławic. Formalnym sprzedającym był Wiesław Ryszard Żakowski (1875-1943), zięć Wandy Reichsteinowej[54]. Dobra nabył Karol Trzciński (1880-1958)[55].

Po tej transakcji Reichsteinowa powróciła do Poznania. W mieście nie dysponowała już jednak własnym lokum. Dlatego wynajmowała mieszkania w różnych lokalizacjach. Kilkakrotnie ze stolicy Wielkopolski wyjeżdżała na dłuższe pobyty do Łubna, gdzie mieszkała jej córka Kazimiera z mężem[56]. Po 1915 roku podobne wyjazdy ustały. W tym czasie Wanda przygotowywała

[48] A. K a t a r z y ń s k a, *Poradnia życia rodzinnego w procesie przygotowania do małżeństwa*, Kraków 2019; A. Ł a d a r z y ń s k i, *Narzeczeństwo – dawne i współczesne. Zmiana w sposobie przygotowania się do małżeństwa*, [w:] *Wychowanie w Rodzinie*, red. E. Jurczyk-Romanowska i L. Albański, T. 3, Wrocław 2011, s. 193-217; K. R a i ń s k a, *Katary, reumatyzmy i histerie… Choroby młodych kobiet i troska o utrzymanie zdrowia w XIX w. w świetle rozważań teoretycznych*, Łódź 2021; J. S z a b l i ń s k a, *Doświadczenia macierzyństwa w XIX wieku*, [w:] *Wychowanie w Rodzinie*, Wrocław 2011, T. 1, s. 266.

[49] *E-kartoteka*, wpis 21.09.1898 rok – Mirosławice, Strzelno.

[50] „Dziennik Poznański" 1900, nr 150; USC Strzelno, *Akt zgonu 77/1900*. Status zmarłego: RittergutSbesitzer – posiadacz dóbr rycerskich [szlacheckich], dziedzic.

[51] USC Łęg, *Zapis zgonu 12/1903*.

[52] Zmarł w Dziekance. USC Gniezno, *Zapis zgonu 2/1903*.

[53] R. B e s z t e r d a, *Rodzina Holtzerów*, „Etnografia Polska" 1999, t. XLIII, z. 1-2, s. 121-129.

[54] „Dziennik Poznański" 1904, nr 143, s. 3; *Księga właścicieli ziemskich W. Księstwa Poznańskiego*, Poznań 1909, s. 86, poz. 899; Metrykalia katolickie według *Tek Dworzaczka* z lat 1898-1917, dotyczące rodziny Zakrzewskich; Prawdopodobnie jako spóźnioną o kilka miesięcy wiadomość o sprzedaży podaje „Przyjaciel Ludu" 1905, nr 14 i 31. Może też chodzić o datę faktycznego przejęcia domeny. W anonsie podano, że majątek sprzedała Reichsteinowa za 308 tysięcy marek. Ślub cywilny i kościelny Wiesława Żakowskiego z Kazimierą Reichstein odbył się w Kościeszkach 15 maja 1900 roku. Ślubu kościelnego udzielił ks. Julian Kulesza. „Wielkopolanin" 1900, nr 115, USC Łęg, *Akt ślubu 7/1900*.

[55] Zob.: https://tiny.pl/w9pzx5tf; https://tiny.pl/c3rktvsw [Dostęp: 11 września 2024 roku].

[56] Pozyskana informacja ustna od rodziny Żakowskich wskazuje na to, że 8 grudnia 1908 roku w Łubnie została spisana ostatnia wola Wandy Reichsteinowej. Zapisała ona w testamencie córce 14 000 rubli.

się do zamieszkania w Gostyniu. Zdecydowały o tym trudne warunki życiowe w okresie I wojny światowej. Sprawę opisała w następujący sposób:

> Gdy wybuchła wojna światowa mieszkałam w Poznaniu [ostatni adres to Bäckerstrasse 6 – czyli Piekary]. W roku 1916 stosunki żywnościowe i mieszkaniowe stały się niemożliwe dla osób samotnych. Do córki zamężnej, mieszkającej w Kongresówce, jechać nie mogłam, bo granica była zamknięta nawet dla korespondencji[57].

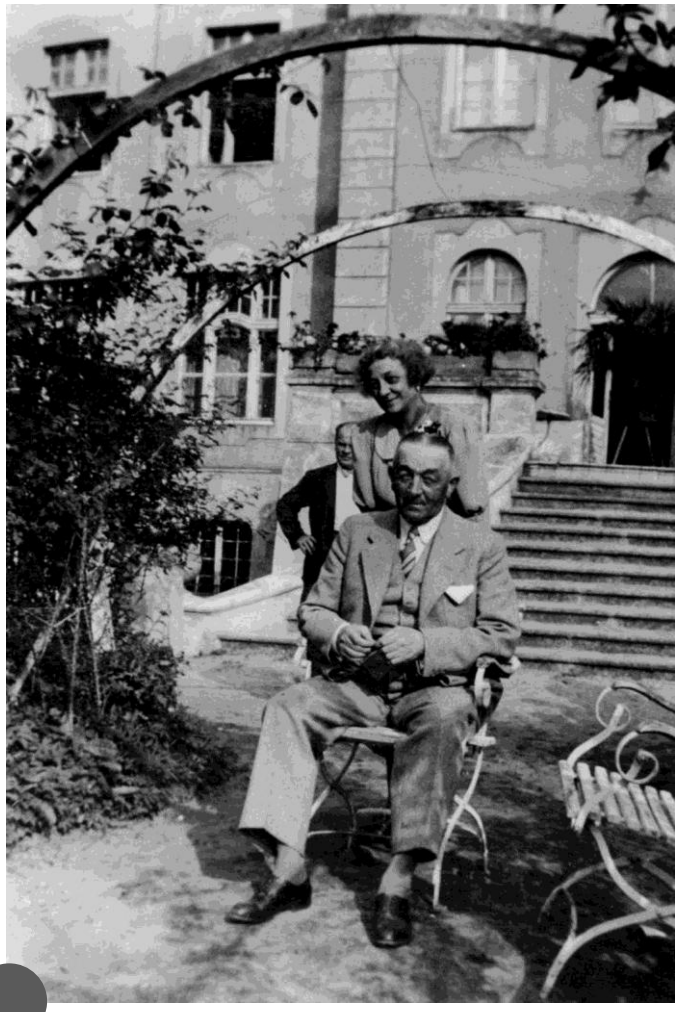

Kazimiera i Wiesław Żakowscy – lata 30. XX w.
Źródło: zbiory rodzinne Żakowskich

Z danych meldunkowych wynika, że Reichsteinowa przybyła do Gostynia 26 kwietnia 1916 roku. Jak wspominała, miasto przez wiele lat jej nieobecności zmieniło się ogromne.. Szczególnie widoczne były przekształcenia

[57] W R e i c h s t e i n o w a, *Wspomnienia…*, s. 28.

w handlu i przemyśle. Nastąpiła też przebudowa struktury ludnościowej. Zmniejszyła się liczba Żydów, ale za to przybyło niemieckich urzędników. Pracowali oni między innymi w okazałej nowej landraturze. O wzmocnieniu żywiołu pruskiego świadczył ponadto zbudowany na początku XX wieku kościół ewangelicki. Na terenach dawnej posiadłości Kuleszów zaszły również istotne zmiany. Powstały budynki gazowni, cukrowni, mleczarni i dworca kolejowego. Stary dom Kuleszów, niewiele zmieniony zewnętrznie, był dla Wandy przyczynkiem do sentymentalnych tęsknot za minionymi czasami i ludźmi, których już nie było[58].

W. Reichsteinowa zmarła 25 grudnia 1928 roku w Szpitalu Powiatowym w Gostyniu. Urząd Stanu Cywilnego w Gostyniu o śmierci Wandy zawiadomiła przełożona sióstr miłosierdzia 27 grudnia 1928 roku. Przewiezienie zwłok na miejsce pochówku nastąpiło jeszcze tego samego dnia. Nabożeństwo żałobne i złożenie zwłok do grobu odbyło się w Kościeszkach 28 grudnia[59]. Pisarka spoczęła w rodzinnym grobowcu obok męża Juliana, syna Stanisława i jego żony Haliny Trąpczyńskich i wnucząt[60]. Zostawiła swoim bliskim testament moralny, spisany prawdopodobnie kilka lat przed śmiercią. Na podstawie tego pisma wiemy, jak bardzo martwiła się o swoją rodzinę i o utrzymanie przez nią wiary katolickiej[61].

† P.

Wanda z Szymańskich

JULJANOWA REICHSTEINOWA

B. WŁAŚCICIELKA DÓBR MIROSŁAWICE, LENARTOWO, SIERAKÓWKO, NA KUJAWACH WIELKOPOLSKICH,

zasnęła w Bogu dnia 25-go grudnia, 1928 roku, przeżywszy lat 85.

Nabożeństwo żałobne i złożenie zwłok do grobu rodzinnego odbyło się w Kościeszkach dnia 28 grudnia 1928 roku, o czem zawiadamiają stroskane

DZIECI, WNUKI i PRAWNUKI.

Łubno, Wychny, Sławencin. 16

Nekrolog Wandy Reichsteinowej,
„Kurjer Warszawski" 1929, nr 2

[58] Tamże, s. 28-29.
[59] Archiwum Państwowe w Lesznie, USC Gostyń: *Akt zgonu nr 177* z 27 grudnia 1928 roku oraz nekrologi.
[60] Grobowiec znajduje się w „Bazie Grobów Powstańców Styczniowych" Federacji Patriotycznej (Wrocław, ulica Aleksandra Zelwerowicza 16/3), https://federacja-patriotyczna.pl/ [Dostęp: 21 października 2024 roku]. Stan inskrypcji mało czytelny.
[61] Kopia w zasobach autora, uzyskana od rodziny.

W poznańskim „Nowym Kurierze" ukazał się rozbudowany nekrolog W. Reichsteinowej. Redakcja podkreślała, że zmarłą należy zaliczyć do grona Polek niezłomnych, które przed narodem niosły „oświaty kaganek". Dalej wyliczano osiągnięcia literackie i pedagogiczne autorki:

> W czasach zaborów napisała popularną historię Polski, kilka powiastek, przeznaczonych dla ludu, historię biblijną. Wiele rzeczy, niewydanych drukiem, zaginęło krótko przed wojną w Krakowie, część pozostała w papierach pośmiertnych. […] Przymiotami umysłu i serca pozyskała sobie sympatię i uznanie tych, którzy ją poznali, oraz miłość i przywiązanie znacznej liczby uczennic i uczniów, którym niestrudzenie, mimo podeszłego wieku – udzielała lekcyj języka polskiego, niemieckiego i konwersacji francuskiej, wszystko bezinteresownie. Przykładem dla młodszych pokoleń był jej gorący patriotyzm… […] W czasie wyborów np. mimo ociemniałych oczu – kazała się prowadzić do urny wyborczej, by spełnić swój „narodowy obowiązek"[62].

Joanna Okrzesik słusznie zauważyła, że Wanda Reichsteinowa choć wykazała dużą aktywność publiczną, to nie zainteresowała badaczy[63]. Pierwszą próbę usystematyzowania najważniejszych informacji o jej życiu podjęła dopiero w 2023 roku Karolina Dębska[64]. Zamiarem niniejszego opracowania było poszerzenie zawartego w jej książce obrazu pisarki. Należy mieć jednak nadzieję, że Wanda Reichsteinowa doczeka się w przyszłości osobnego opracowania monograficznego[65].

[62] „Nowy Kurier" dawniej „Postęp" 1929, nr 40.
[63] J. O k r z e s i k, *Poradnik dla młodych osób*…, s. XXXIV.
[64] K. D ę b s k a, *Polskie tłumaczki …,* s. 527.
[65] Autor dziękuje wszystkim osobom, które udzieliły pomocy przy zbieraniu materiałów do niniejszego artykułu. Słowa szczególnej wdzięczności za wiele cennych informacji kieruje do Państwa Żakowskich.